

JESIENNE CHŁODY

nie dokuczają gdy załatwimy
zakupy na bony Tow. Handl.

„KUPIEC POLSKI“

Zielna 50,
tel. 310-11

We środę o godz. 18-ej

Decyzja arbitrów zapadła

Rozstrzygnięcie sporu czesko-węgierskiego

WIENIEN, 2. 11. Zgodnie z zapowiedzią dziś o godzinie 11 min. 30 zebrały się delegacje czterech państw zainteresowanych w pałacu Belwederskiego dla rozpoczęcia konferencji.

Przewodniczący jako gospodarz minister v. Ribbentrop. W konferencji bierze udział tylko po 2 ch przedstawicieli każdego państwa. Stronę niemiecką reprezentują — v. Ribbentrop i Woermann. Stronę włoską — min. Ciano z szefem swego gabinetu. Stronę węgierską min. Kanya oraz podsekretarz stanu Csaky, zaś stronę czesko-słowacką min. Chvalkovsky i poseł Krno.

BEZ UDZIAŁU SŁOWACJI

Zwróciło powszechną uwagę, iż na konferencję nie przybył premier słowacki Tiso.

W związku z tym rozesła się pogłoska, że między nim a min. Chvalkovskim zaszyły pewne nie-

porozumienia, wskutek czego premier Tiso powstrzymał się od przyjazdu.

DECYDUJĄCA GODZINA

Pierwszy etap konferencji wiedeńskiej został zamknięty o godz. 14-ej. W tej fazie konferencji ministrom Ribbentropowi i hr. Ciano referowali sprawę delegacji Węgier i Czechosłowacji wkrótce potem wszyscy delegaci udali się

na śniadanie, wydane przez min. Ribbentropa. Śniadanie to trwało do godz. 16-ej.

O godzinie 16-ej zebrał się arbitry, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Obecni w Wiedniu przedstawiciele prasy zagranicznej zostali zaproszeni do pałacu belwederskiego na godz. 17.45, gdzie asystowali przy podpisywaniu ostatecznego układu.

Wobec dzisiejszej decyzji

W chwili, gdy pismo nasze dojdzie do rąk Czytelników sprawa Rusi Przykarpackiej będzie już zdecydowana, decyzją sądu arbitrażowego. Już dzisiaj jednak możemy sobie zdać sprawę z tego, w jakim kierunku pójdzie decyzja. Przypada ona Węgrom najważniejsze ośrodki na Rusi Przykarpackiej, pozostawiając jednak między Polską a Węgrami 50 km. pas górski nie powiązany absolutnie drogami komunikacyjnymi. Decyzja ta jednocześnie pozostawi w rękach państwa czesko-słowackiego, czy też czesko-słowacko - karpato - ruskiego szmat ziemi, który w tych warunkach musi się stać ogniskiem niepokoju i spisków, które będą się mogły rozpow szechnić na sąsiadujące kraje.

Będą one zagrażały również państwu polskiemu.

Jeśli decyzja sądu rozjemczego w Wiedniu pójdzie w tym kierunku, Polska będzie ją uważała za godzącą bezpo średnio w jej istotne interesy. Polska bowiem nie może spokojnie patrzeć na to, by w jej sąsiedztwie tworzono punkt wyjścia do szerzenia niepokoju na jej terytorium państwowym.

Przed pożądaną zmianą Ustąpienie Achillesa Rosenkranza zapowiedzią reformy opłat stempowych?

W najbliższym czasie w ministerstwie skarbu ma się dokonać bardzo istotna zmiana personalna. Ma mianowicie przejść w stan spoczynku p. Achilles Rosenkranz, wieloletni naczelnik wydziału opłat stempowych. Pan Achilles Rosenkranz jest żydem, który bynajmniej nie ukrywa swojej przynależności do narodu wybranego.

Na stanowisku swoim odgrywa on rolę bardzo dużą, zwłaszcza w dawniejszych czasach. Był on głównym twórcą ustawy stempowej, napisanej w sposób niesłychanie zawyży i skomplikowany. Na skutek tego jedynym miarodajnym interpretatorem tej ustawy był p. Achilles Rosenkranz. Nikt inny poza nim nie był w stanie zorientować się we wszystkich subtelnych zawiłościach. Pan Achilles Rosenkranz napisał niesłychanie obszerny komentarz do tej ustawy, który w kołach zainteresowanych nazwano „talmudem stempowym”.

Poza niejasnością treści, ustawa

o opłatach stempowych zawierała szereg przepisów szkodliwych, między innymi utrudniała ona przez wysokie opłaty obrót ziemi w stosunku do drobnych gospodarstw.

W ciągu ostatnich paru lat wpływ p. Achillesa osłabł znacznie na terenie Departamentu Podatkowego, gdzie przedtem w swoim zakresie był niemal niepodzielnym dyktatorem.

Trzeba się spodziewać, że ustąpienie p. Achillesa Rosenkranza jest zapowiedzią również poważnych zmian zasadniczych w za-



kresie opłat stempowych, idących w kierunku znacznego uproszczenia tych opłat, przystosowania ich do umysłowości polskiej i usunięcia szeregu rażących niesprawiedliwości.

Zgłoszenia list wyborczych

zwolenników idei narodowo-radykalnej

do Rady Miejskiej m. Warszawy

We wtorek zgłoszono w głównej komisji wyborczej do wyborów samorządowych w Warszawie dalsze listy zwolenników idei narodowo - radykalnej, a mianowicie:

na okręg 5 (obejmuje śródmieście od Marszałkowskiej na wschód do Wisły i na północ do ul. Piusa XI), gdzie na pierwszym

miejsu kandyduje znany działacz na terenie adwokackim adw. Jerzy Czarkowski, na drugim zaś znany ekonomista red. Stanisław Prus-Wisniewski;

na okręg 7 (obejmuje teren na południe od Al. Jerozolimskich mniej więcej do Świątokrzyskiej — Ordynackiej i od Marszałkowskiej do Wisły), gdzie na pierw-

szym miejscu postawiono prezesa zarządu grodzkiego Związku Polskiego adw. Władysława Kempfego, na drugim zaś prezesa zarządu okręgowego Związku Polskiego, znanego działacza kupieckiego p. Józefa Grodzkiego.

na okręg 11 (obejmuje okolice Hali Mirowskiej, Chłodną i Elektralną) z red. Antonim Szperlichem na pierwszym miejscu, zaś rzemieślnikiem Franciszkiem Jezierskim na drugim;

na okręg 12 (Wola), gdzie na pierwszym miejscu kandyduje adw. Stanisław Hyżewicz, na drugim zaś tokarz Antoni Snopek;

na okręg 16 (Praga-północ i część Bródna), gdzie na pierwszym miejscu postawiono p. Stanisława Szeinera, byłego kierownika wydziału Zarządu Miejskiego, na drugim zaś tokarza p. Kazimierza Gorzędowskiego;

na okręg 17 (Praga-południe, Saska Kępa i Grochów) z czolowym kandydatem adw. Henrykiem Suchodolskim i przemysłowcem Edwardem Kemnitzem;

na okręg 18 (oba Targowki) na czele ze mechanikiem p. Zygmuntem Plamowskim i p. Władysławem Gajkowskim, urzędn. samorz.

Jak dotąd zgłoszono już więc listy naszego kierunku w 10-ciu okręgach Warszawy. W środę upływa ostatni dzień tych zgłoszeń.

Przelotne deszcze W górach śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu dużym, miejscami przelotny deszcz. W górach śnieg, temperatura około 10 st. Umiarkowane wiatry zachodnie, przejrzystość powietrza osłabiona skutkiem mgieł.

Czy na nową drogę?

Mowa poznańska wicepremiera Kwiatkowskiego poruszyła cały szereg bardzo istotnych zagadnień politycznych i gospodarczych. Między innymi wicepremier Kwiatkowski wystąpił przeciwko dzisiejszemu ustrojowi gospodarczemu, przeciwko rządowi różnych międzynarodówek.

Jednocześnie p. wicepremier stwierdził, że zmiany w strukturze gospodarczej Polski tak dziś niezbędne będą mogły być dokonane tylko przy współdziałaniu całego społeczeństwa polskiego. Dla tego p. wicepremier podkreślił raz jeszcze konieczność zjednoczenia społeczeństwa polskiego.

Sam aparat państwowy choćby był jaknajlepszy, nie jest w stanie przeprowadzić tych zmian, które w Polsce są konieczne. Gdyby to nawet było możliwe, to byłoby niepożądane, gdyż doprowadziłoby to do totalizmu i całkowitej dyktatury biurokracji.

Niewątpliwie tylko wspól-

nym wysiłkiem całego narodu polskiego możemy spełnić te wielkie zadania w obliczu których stoimy. Jest to prawda dobrze rozumiana przez całe społeczeństwo polskie. Wisi tylko jakiegł nad nami pytanie, w jaki sposób tego dokonać, w jaki sposób doprowadzić do rozwiązania tego problemu, który w dobie dzisiejszej wydaje się być kwadraturą koła.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w dobie dzisiejszej słowa choćby najsluszniejsze zdawałyby się całkowicie, że o wiele większy oddźwięk od słów znajdują czyny.

W tych warunkach słowa wypowiedziane przez pana wicepremiera, choć na ogół słuszne, nie mogą same przez się zbliżyć nas do zjednoczenia wszystkich sił społecznych. Społeczeństwo wciąż czeka na konkretne czyny.

Przeprowadzenie zmian społecznych, gospodarczych i po-

litycznych, o których mówił pan wicepremier, wymaga już pracy zjednoczonego narodu polskiego, ale zanim zjednoczenie nastąpi mogą i muszą nastąpić pewne fakty, któreby wskazywały na niezmągnięty wolać pojęcia po tej drodze.

Tymi faktami może być np. pozbanienie żydowskich kas bezprocentowych pomocy państwowej. Takim faktem mogłoby być uporządkowanie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Takim faktem mogłoby być rozwiązanie kartelu węglowego i szeregu innych tego rodzaju faktów.

Oczywiście nie byłoby one jeszcze zmianą, ale byłyby zdecydowaną zapowiedzią zmian. Wpłynęłyby one na zjednoczenie społeczeństwa w o wiele większym stopniu, niż najpiękniejsze słowa.

A jeszcze jedno. Pisaliśmy po pierwszej mowie wicepremiera Kwiatkowskiego, że ko-

niecznym warunkiem porozumienia różnych czynników politycznych na zasadach równości musi być tworzenie równej podstawy między tymi czynnikami. Od tego czasu nie nastąpiły żadne fakty, któreby były zapowiedzią zrównania tej podstawy. Przeciwnie widzimy, zwiększenie się ilości konfiskat, widzimy szereg aresztowań w okresie wyborczym, a nawet spotkaliśmy się z faktem, że jednemu z komitetów wyborczych do Samorządu warszawskiego skonfiskowano jego nazwy.

Chcielibyśmy wierzyć, że druga mowa wicepremiera Kwiatkowskiego jest zapowiedzią zmian i w tej dziedzinie, gdyż tylko zmiana i w tej dziedzinie może stanowić początek wkroczenia na nową drogę.

Jan Korolec

ABC
ZBLIŻA
STOLICE
Z PROWINCJA

Pik. Adam Koc
na czele
Widzewskiej Manufaktury

Jak się dowiadujemy prezesem „Widzewskiej Manufaktury” został pułkownik Adam Koc. Jak wiadomo „Widzewska Manufaktura” jest jednym z najpotężniejszych przedsiębiorstw żydowskich w Polsce. Wątpić należy by pułk. Adam Koc miał decydujący wpływ na prowadzenie tego przedsiębiorstwa, gdyż właścicielem pozostaje rodzina Usherz Kohna. Objęcie prezesury Rady Nadzorczej przez pułk. Adama Koca będzie jedynie zamaskowaniem rzeczywistości.